

Sygnatura akt VIII Ga 153/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Górski

Sędziowie: SO Agnieszka Woźniak

SR del. Aleksandra Wójcik-Wojnowska (spr.)

Protokolant: stażysta Anna Galara

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2015 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ś.

przeciwko T. R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 30 grudnia 2014 roku, sygnatura akt X GC 611/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym o tyle tylko, że zasądza ustawowe odsetki od dnia 4 września 2013r. oddalając powództwo w pozostałej części w zakresie odsetek;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1. 800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

(...)K. A. W.-W.

Sygn. akt VIII Ga 153/15

## UZASADNIENIE

W dniu 1 października 2013 roku powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś. wniosła pozew przeciwko T. R. o zapłatę kwoty 51 915,74 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 23 lutego 2011 roku i kosztami postępowania. Uzasadniając żądanie pozwu wskazała, że wobec (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością posiadała wierzytelność w łącznej wysokości 51 915,74 zł, którą po ogłoszeniu upadłości spółki zgłosiła do masy upadłości. Pomimo umieszczenia na liście wierzytelności nie uzyskała zaspokojenia w toku postępowania upadłościowego. Postanowieniem z dnia 18 stycznia 2011 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego dłużnika powódki. Wobec braku zaspokojenia powódka wezwwała do zapłaty pozwanego, jako prezesa zarządu dłużnika. Wezwanie pozostało bezskuteczne. Powódka podkreśliła, że wniosek o ogłoszenie upadłości został złożony zbyt późno.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania, podnosząc przy tym zarzut przedawnienia roszczenia. Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że zdarzenie wywołujące szkodę nastąpiło w 2002 roku, albowiem wówczas zostały wystawione nieuregulowane faktury, a powód dowiedział się o szkodzie z chwilą wydania postanowienia o ogłoszeniu upadłości, tj. w dniu 23 stycznia 2004 roku, co oznacza, że 3 letni termin przedawnienia upłynął na długo przed dniem wniesienia powództwa. Pozwany podkreślił ponadto, że nieuzasadnione jest twierdzenie powoda, że wniosek o ogłoszenie upadłości został złożony zbyt późno.

W kolejnym piśmie powódka oświadczyła, że nieuzasadnione jest stanowisko pozwanego, iż powódka dowiedziała się o szkodzie już w dniu ogłoszenia upadłości, albowiem wówczas istniały jeszcze widoki na zaspokojenie jej wierzytelności, za moment dowiedzenia się o szkodzie można uznać dopiero dzień obwieszczenia o zakończeniu postępowania upadłościowego w Monitorze Sądowym i Gospodarczym, tj. 15 lutego 2011 roku.

Wyrokiem z 30 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie X Wydział Gospodarczy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 51 915,74 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lutego 2011 r. oraz kwotę 6 213,00 zł tytułem kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 25 listopada 2002 roku (...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Od dnia wpisu spółki do rejestru do dnia jej wykreślenia, tj. do dnia 23 marca 2011 roku funkcję prezesa zarządu w spółce pełnił pozwany T. R..

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś. pozostawała z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w stałych stosunkach gospodarczych, zawierając umowy sprzedaży towarów. W toku współpracy wystawiła w/w spółce następujące faktury VAT: nr (...) z dnia 24 maja 2002 roku, FA (...) z dnia 25 września 2002 roku, FA (...) z dnia 8 lipca 2002 roku, FA (...) z dnia 8 lipca 2002 roku, FA (...) z dnia 11 lipca 2002 roku, FA (...) z dnia 16 lipca 2002, FA (...) z dnia 29 lipca 2002 roku, FA (...) z dnia 29 lipca 2002 roku, FA (...) z dnia 22 sierpnia 2002 roku, FA (...) z dnia 22 sierpnia 2002 roku, FA (...) z dnia 9 września 2002 roku, FA (...) z dnia 9 września 2002 roku, FA (...) z dnia 21 czerwca 2002 roku – w łącznej wysokości 51 915,74 zł. Należności wobec powódki nie zostały uregulowane.

Postanowieniem z dnia 23 stycznia 2004 roku Sąd Rejonowy w Szczecinie Wydział XXII Gospodarczy ogłosił upadłość (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., obejmującą likwidację jej majątku.

Powódka w postępowaniu upadłościowym zgłosiła do masy upadłości swoją wierzytelność w łącznej wysokości 62 676,49 zł. Syndyk masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. uznał wierzytelność co do kwoty 61 575,24 zł w kategorii III i IV i umieścił ją na liście wierzytelności z dnia 28 stycznia 2005 roku, która w dniu 1 czerwca 2006 roku została zatwierdzona. W toku postępowania upadłościowego powódka nie uzyskała zaspokojenia, albowiem częściowy i ostateczny plan podziału funduszy masy upadłości nie objął wierzytelności uznanych w III i IV kategorii zaspokojenia. Postanowieniem z dnia 18.01.2011 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie, XII Wydział Gospodarczy stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego spółki.

Postanowieniem z dnia 11 czerwca 2013 roku, na wniosek powódki, Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie, XII Wydział Gospodarczy nadał wyciągowi z listy wierzytelności z dnia 28 stycznia 2005 roku, w zakresie jej wierzytelności klauzulę wykonalności.

Pismem z dnia 27 sierpnia 2013 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty. Wezwanie pozostało bezskuteczne.

W oparciu o wyżej wskazane fakty Sąd rejonowy uznał powództwo za uzasadnione w całości. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd wskazał art. 299 § 1 k.s.h. i przytoczył jego treść, omawiając też przesłanki zwalniające członka zarządu z odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Sąd podkreślił, że surowa odpowiedzialność członków zarządu wynika z przyjętej w Kodeksie spółek handlowych konstrukcji prawnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i

źródło swe upatruje w wyłączeniu prawa wspólników do prowadzenia spraw spółki i powierzenia tego prawa właśnie członkom zarządu spółki. Członkowie zarządu mają bowiem jasno zarysowany zakres kompetencji i daleko posuniętą niezależność w prowadzeniu spraw spółki. Konsekwencją tej konstrukcji jest to, iż w rzeczywistości to nie wspólnicy, lecz członkowie zarządu – w określonych przepisami Kodeksu spółek handlowych sytuacjach, ponoszą nie tylko odpowiedzialność cywilnoprawną, ale i karnoprawną. Sąd I instancji wskazał, że członkowie zarządu, a w szczególności prezes zarządu mają obowiązek zachować szczególną staranność przy wykonywaniu swojej funkcji, wynikającą z treści art. 293 § 2 k.s.h. Ustawodawca uznaje zatem członków zarządu za profesjonalistów, osoby wyspecjalizowane w zarządzaniu spółkami kapitałowymi, niezależnie od tego, czy członkiem zarządu jest wykształcony i doświadczony menadżer czy też początkująca w tej dziedzinie osoba.

Następnie Sąd Rejonowy skonstatował, iż odpowiedzialność członków zarządu ma charakter odpowiedzialności odszkodowawczej, a szkoda w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. polega na obniżeniu - wskutek tego, że z winy członków zarządu nie doszło we właściwym czasie do zgłoszenia upadłości lub wszczęcia postępowania układowego - potencjału majątkowego spółki powodującego niemożność wyegzekwowania od spółki jej zobowiązań. Członkowie zarządu odpowiadają wobec wierzyciela za tak pojmowaną szkodę, a nie za niezaspokojone zobowiązania spółki.

Za niesporne uznał Sąd I instancji istnienie niezaspokojonej w toku postępowania upadłościowego wierzytelności, stwierdzonej wyciągiem z listy wierzytelności. Sąd wskazał, że ustalenie przewidzianej art. 299 § 1 k.s.h. przesłanki bezskuteczności egzekucji może nastąpić na podstawie każdego dowodu, z którego wynika, że spółka nie ma majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzyciela pozywającego członków zarządu. W ocenie Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie bezskuteczność egzekucji wynikała z postanowienia o zakończeniu postępowania upadłościowego, w którego treści wskazano, że zaspokojenie uzyskali wyłącznie wierzyciele hipoteczni i częściowo wierzyciele I kategorii.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia Sąd I instancji przytoczył treść art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. Następnie za nieuzasadnione uznał twierdzenia pozwanego, ażeby powód dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia z dniem ogłoszenia upadłości dłużnej spółki. W tym zakresie zaznaczono, że celem postępowania upadłościowego jest egzekucja uniwersalna, która zmierza do zaspokojenia wszystkich wierzycieli upadłego, zaś postanowienie o ogłoszeniu upadłości dopiero otwiera ten proces. Nie jest możliwe ustalenie w początkowej fazie postępowania upadłościowego (tj. z chwilą ogłoszenia upadłości), czy konkretny wierzyciel ostatecznie uzyska zaspokojenie w toku tego postępowania, co oznacza, że nie możliwe jest wówczas także ustalenie, czy szkoda wystąpi. Sąd Rejonowy uznał, że powódka o wystąpieniu szkody dowiedziała się z chwilą zakończenia postępowania upadłościowego, albowiem dopiero wówczas stało się pewne, że nie uzyska już zaspokojenia z majątku dłużnika w toku postępowania upadłościowego. Stąd Sąd Rejonowy wyprowadził wniosek, że 3 – letni bieg przedawnienia rozpoczął się z dniem 18 stycznia 2011 roku (od daty wydania postanowienia o zakończeniu postępowania upadłościowego dłużnej spółki), a więc złożenie pozwu w dniu 1.10.2014 r. nastąpiło przed upływem terminu przedawnienia.

Za nieuzasadnione uznał też Sąd I instancji twierdzenia pozwanego w zakresie upływu 10 letniego terminu przedawnienia, liczonego od dnia wymagalności faktur VAT wystawionych przez powódkę dłużnej spółce, jako od zdarzenia wyrządzającego szkodę.

Sąd zakwestionował możliwość przyjęcia, że zdarzeniem wywołującym szkodę w rozumieniu art. 299 k.s.h. jest upływ terminu płatności każdej z wystawionych przez powódkę faktur VAT. Odwołując się do pojęcia szkody na gruncie art. 299 k.s.h., definiowanej jako obniżenie potencjału majątkowego spółki, a nie bezpośredni uszczerbek w majątku wierzyciela Sąd stwierdził, że szkoda, której wyrównania może się domagać od zarządu wierzyciel spółki w razie jej bankructwa, obejmuje tylko straty spowodowane spóźnionym zgłoszeniem upadłości; inaczej mówiąc, nie wszystko, co wierzycielowi należało się od spółki, jest stratą, za którą odpowiada zarząd.

Przy tak rozumianym pojęciu szkody Sąd stwierdził, że zdarzeniem wywołującym szkodę w rozumieniu art. 299 § 1 k.s.h. jest niewątpliwie upływ 2 tygodniowego terminu (zakreślonego na złożenie wniosku zgodnie z art. 21 prawo upadłościowe i naprawcze) od dnia, w którym uzasadnione stało się złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości dłużnej spółki. Sąd zaznaczył, że złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie, winno doprowadzić

do zaspokojenia wszystkich zobowiązań dłużnika, a opóźnienie w złożeniu tego wniosku obniża potencjał majątkowy spółki i jednocześnie może doprowadzić do wystąpienia szkody po stronie wierzyciela.

Sąd zwrócił uwagę, że w toku postępowania pozwany jedynie lakonicznie wskazał, że wniosek nie został złożony z opóźnieniem, co jednak wobec spoczywającego na nim ciężaru dowodu, było niewystarczające. Podkreślono fakt, że jedynie część wierzycieli w kategorii pierwszej i wierzyciele hipoteczni zaspokoili się w toku likwidacji masy upadłości, co prowadzi do stwierdzenia, że wniosek o ogłoszenie upadłości nie został zgłoszony we właściwym czasie. Sąd uznał, że z dokumentów zgromadzonych w toku niniejszego postępowania nie sposób było ustalić konkretnej daty zdarzenia wywołującego szkodę (czasu właściwego na złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości), zatem niemożliwe okazało się ustalenie, czy 10 letni termin przedawnienia upłynął przed wniesieniem powództwa. Sąd wskazał, że to strona pozwana była zobowiązana do dostarczenia środków dowodowych na poparcie swoich twierdzeń, czego nie uczyniła, wobec czego zarzut upływu 10 letniego terminu przedawnienia uznano za niewykazany i niezasadny.

Sąd podkreślił, iż z treści art. 299 § 2 k.s.h. wynika, że to na pozwanym członku zarządu spoczywa ciężar dowodu zaistnienia okoliczności generacyjnych; pozwany istnienia takich przesłanek nie wykazał, co skutkowało uwzględnieniem powództwa w całości.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia o odsetkach Sąd Rejonowy wskazał art. 481 k.c., a co do kosztów procesu, przywołano treść art. 98 k.p.c. oraz 6 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t).

Powyższy wyrok pozwany zaskarżył w całości, zarzucając w apelacji:

1. naruszenie prawa materialnego – art. 299 k.s.h. przez uznanie, że pozwany odpowiada za zobowiązania spółki, mimo że spółkę zarejestrowano 25.11.2002 r., a faktury wystawiono przed tą datą oraz art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. przez uznanie, że roszczenie nie uległo przedawnieniu;
2. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału dowodowego i brak wszechstronnej oceny, polegający na uznaniu, że nie sposób ustalić daty zdarzenia wywołującego szkodę przy jednoczesnym ustaleniu, że nie upłynął 10 letni termin przedawnienia.

Pozwany wniósł o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu wskazano 2 alternatywne daty wpisania spółki do KRS (24.11.2002 i 6.01.2003 r.) wskazując jednocześnie, że faktury pochodzą sprzed tej daty, co wyklucza odpowiedzialność pozwanego, gdyż spółka nie istniała w czasie wystawiania faktur. Skarżący podniósł, że zakończenie postępowania upadłościowego nastąpiło z chwilą wydania postanowienia o ogłoszeniu upadłości i od tej daty liczyć należy 3-letni termin przedawnienia. Podkreślono też, że już 18 grudnia 2003 r. wpłynął wniosek spółki (...) o ogłoszenie upadłości. Skarżący zwrócił uwagę na niekonsekwencję Sądu I instancji, mającą polegać na tym, że jednocześnie uznano, iż 10-letni termin przedawnienia nie upłynął i że nie można ustalić daty zdarzenia wywołującego szkodę. W ocenie skarżącego jego wniosek o ogłoszenie upadłości z dnia 18.12.2003 r. został złożony bez opóźnienia, powódka nie wykazała, by było inaczej, a 10 letni termin przedawnienia upłynął.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, wskazując, iż ustalenia faktyczne i wywoły prawne Sądu Rejonowego są prawidłowe, a zarzuty pozwanego, dotyczące daty rejestracji spółki (...), nie uwzględniają faktu, że była ona wcześniej zarejestrowana w (...).

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje**

Apelacja jest nieuzasadniona, a niewielka korekta orzeczenia Sądu I instancji nie jest wynikiem podniesionych w apelacji zarzutów. Stwierdzić bowiem należy, że Sąd odwoławczy w systemie apelacji pełnej ma obowiązek oceny zastosowania prawa materialnego niezależnie od zarzutów i wniosków stron (z urzędu) i w przypadku stwierdzenia uchybień – dokonania odpowiedniej korekty. W niniejszej sprawie dotyczy ona wyłącznie daty, od której zasądono odsetki od roszczenia głównego, co zostanie omówione w końcowej części rozważań.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, realizując wszystkie wnioski dowodowe stron, a zebrany materiał dowodowy poddał wszechstronnej ocenie, stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c.. Ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego Sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne, bez potrzeby ich ponownego przytaczania. Prawidłowe są także wywody prawne Sądu Rejonowego dotyczące kwalifikacji prawnej powództwa w płaszczyźnie normy art. 299 k.s.h. oraz ocena wykazania przesłanek, o których mowa w art. 299 §1 k.s.h. Uściślić jedynie należy te wywody Sądu Rejonowego, które dotyczą zdarzenia wywołującego szkodę, rozumianą jako obniżenie potencjału majątkowego spółki (o czym niżej).

Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Apelujący wskazał, że naruszenie to polega na braku wszechstronnej oceny dowodów i uznaniu, że nie sposób ustalić daty zdarzenia wywołującego szkodę przy jednoczesnym ustaleniu, że nie upłynął 10 letni termin przedawnienia. W tym zakresie podkreślić trzeba, że Sąd Rejonowy prawidłowo, zgodnie z treścią art. 299 § 2 k.p.c. przyjął, iż to pozwany winien był udowodnić, że wniosek o ogłoszenie upadłości złożył w czasie właściwym, a więc nie później niż 2 tygodnie od zaistnienia niewypłacalności spółki. Taki ciężar dowodu wynika jednoznacznie z literalnego brzmienia art. 299 § 2 k.p.c., stanowiącego: „członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1, jeżeli wykaże (...)”. Wobec tego trafnie Sąd I instancji podkreślił, że nie wystarczają zapewnienia członka zarządu, że wniosek złożył w terminie. Konieczne jest przedstawienie w tym zakresie dowodów, które dotyczyć muszą przede wszystkim czasu zaistnienia wynikających z ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (a wcześniej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. - Prawo upadłościowe) przesłanek ogłoszenia upadłości (zaprzeszanie płacenia wymagalnych zobowiązań lub przewaga zobowiązań nad majątkiem spółki). Analiza pism procesowych pozwanego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że pozwany pozostał w tym zakresie całkowicie bierny, podnosząc wyłącznie zarzut przedawnienia. Wbrew twierdzeniom pozwanego nie ma też sprzeczności w jednoczesnym ustaleniu, że materiał dowodowy nie wystarcza do ustalenia, kiedy zaistniało zdarzenie wywołujące szkodę i ustaleniu, że 10-letni termin przedawnienia nie upłynął. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która wywodzi z niego skutki prawne. Jeśli zatem pozwany twierdzi, że 10-letni termin przedawnienia rozpoczął swój bieg wcześniej niż na 10 lat przed wniesieniem pozwu (czyli przed 1.10.2003 r.), to on obowiązany jest do przedstawienia dowodów na to, że tak było. Jeśli pozwany nie jest w stanie wykazać, że zdarzenie wywołujące szkodę nastąpiło przed 1.10.2003 r., to zasadnie Sąd Rejonowy uznaje, że nie można przyjąć, iż nastąpił 10-letni termin przedawnienia. Aby wyczerpać ten wątek Sąd Okręgowy wskazuje, że z uzasadnienia postanowienia o ogłoszeniu upadłości wynika, że spółka zaprzestała regulowania wymagalnych zobowiązań już w 2001 r., z tego bowiem roku pochodziły najstarsze nieregulowane zobowiązania, co jednak nie jest równoznaczne z ustaleniem, że zdarzenie powodujące szkodę miało miejsce w 2001 r.

Nie są uzasadnione także te zarzuty apelacji, które dotyczą kwestionowania samej zasady odpowiedzialności pozwanego w oparciu o datę wystawienia faktur, konfrontowaną z (różnie określaną przez pozwanego) datą rejestracji spółki. Z odpisu z KRS spółki wynika bowiem jednoznacznie, że spółka (...) Ltd przed wpisaniem do KRS – co nastąpiło 25.11.2002 r. - zarejestrowana była w (...), wobec czego rejestracja w KRS nie była konieczna dla powstania spółki, ta bowiem istniała już wcześniej. Także analiza pozostałych dokumentów zawartych w aktach nie budzi wątpliwości co do tego, że zobowiązania stwierdzone w fakturach są zobowiązaniami (...) Ltd – wskazuje na to oświadczenie pozwanego (działającego jako prezes zarządu tej spółki) o uznaniu roszczenia, a także lektura postanowienia o ogłoszeniu upadłości, z którego bezspornie wynika, że spółka (...) Ltd istniała i zaciągała zobowiązania jeszcze w 2001 r.

Nie zasługują na uwzględnienie zarzuty apelacji, dotyczące upływu trzyletniego i dziesięcioletniego terminu przedawnienia.

Słusznie zauważył Sąd orzekający w I instancji, że odpowiedzialność członków zarządu uregulowana w art. 299 k.s.h. ma charakter odszkodowawczy. Do roszczeń wierzycieli spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przeciwko członkom jej zarządu (art. 299 k.s.h.) mają więc zastosowanie przepisy o przedawnieniu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym (vide: uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08).

Do dnia 10 sierpnia 2007 r. kwestie przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym były uregulowane art. 442 k.c. Art. 442 § 1 zd. 2 k.c. został uznany za niezgodny z art. 2 i art. 77 ust. 1 Konstytucji RP wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 września 2006 r. (Dz.U.2006.164.1166) i zgodnie z nim miał utracić moc z dniem 31 grudnia 2007 r.; jednakże art. 442 k.c. został uchylony przez art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. (Dz.U.2007.80.538) zmieniającej k.c. z dniem 10 sierpnia 2007 r. Zgodnie z art. 2 tej ustawy do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego.

W art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. ustawodawca sformułował ogólne reguły określające termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym: przedawnienie następuje z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (termin *a tempore scientiae*), jednakże termin ten nie może być dłuższy niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (termin *a tempore facti*).

Pojęcie szkody na gruncie art. 299 k.s.h. zostało zdefiniowane przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 lipca 2013 r. (sygn. akt I CSK 646/12), zgodnie z którym: „Pojęcie szkody w art. 299 k.s.h. rozumiane jest inaczej niż na gruncie art. 361 § 2 k.c. Szkada objęta tą odpowiedzialnością znajduje wyraz przede wszystkim w obniżeniu potencjału majątkowego spółki na skutek doprowadzenia spółki do stanu niewypłacalności.” Szkada wierzyciela nierozzerwalnie powiązana jest z bezskutecznością egzekucji wobec spółki i w praktyce sprowadza się do pogorszenia możliwości zaspokojenia wierzyciela. Należy w tym miejscu przypomnieć, że zdarzeniem, które powoduje odpowiedzialność odszkodowawczą członka zarządu jest zaniechanie zaspokojenia roszczenia przez spółkę przy jednoczesnym zaniechaniu złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości tejże spółki. Mające charakter deliktu zaniechanie wykonania powinności wynikających z mandatu członka zarządu trwa przez cały czas od powstania stanu, który zgodnie z przepisami obliguje członka zarządu do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, aż do momentu, w którym taki wniosek zostaje złożony, ewentualnie do momentu, do którego sprawca posiada kompetencję do wymaganego prawem działania. Stan zaniechania ustaje więc z chwilą, w której wyłączony zostaje obowiązek po stronie członka zarządu odpowiedniego zachowania. Obowiązek taki ustaje z chwilą ustania stosunku członkostwa, wygaśnięcia mandatu do pełnienia funkcji członka zarządu w spółce. Ustanie stosunku członkostwa w zarządzie (wygaśnięcie mandatu) jest bowiem momentem, w którym następuje utrata kompetencji do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości a także do kierowania sprawami spółki i podejmowania czynności związanych z zaspokojeniem przez spółkę roszczeń jej wierzycieli. Delikt ustaje także z chwilą złożenia wymaganego prawem wniosku, tak przez wierzyciela, jak i przedstawiciela dłużnika, pod warunkiem jednak, że jest to wniosek skuteczny (w niniejszej sprawie pozwany powoływał się na wcześniejsze niż w grudniu 2003 r. złożenie wniosku, który został zwrócony, pismo zwrócone nie wywołuje jednak, zgodnie z art. 130 §2 k.p.c., żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z jego wniesieniem). Moment ten stanowi więc cezurę, w której ustaje stan zaniechania prowadzący do szkody w rozumieniu normy art. 299 §1 k.s.h. Od tej chwili zatem należy liczyć bieg dziesięcioletniego terminu przedawnienia o którym mowa w powołanym wyżej art. 442<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 2 k.s.h.

W niniejszej sprawie na podstawie postanowienia o ogłoszeniu upadłości można domniemywać, że obowiązek wystąpienia z wnioskiem powstał już w 2001 r. (skoro z tego roku pochodziły najstarsze nieuregulowane długi spółki), przy czym konkretnej daty ustalić nie można. Z kolei skuteczny wniosek o ogłoszenie upadłości spółki został złożony

13 listopada 2003 r. Z tym dniem ustał stan zaniechania, stanowiący delikt członka zarządu, a polegający na braku zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości mimo istnienia ku temu przesłanek. Pozew wniesiono 1 października 2013 r., a więc przed upływem 10 lat. Nie upłynął także termin 3 letni, liczony od daty dowiedzenia się przez powoda o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. W tym zakresie Sąd Okręgowy podziela wywody Sądu Rejonowego, że moment ogłoszenia upadłości spółki to dopiero początek egzekucji uniwersalnej z majątku dłużnika, mającej doprowadzić do zaspokojenia wierzycieli, wobec czego w momencie wydania tego postanowienia nie można przesądzić, czy zobowiązanie będzie zaspokojone i w jakim stopniu. Wskazywanie przez skarżącego, że wydanie postanowienia o ogłoszeniu upadłości kończy postępowanie upadłościowe musi być rozpatrywane w kategoriach nieporozumienia. Orzeczenie o ogłoszeniu upadłości kończy bowiem postępowanie w przedmiocie wniosku o ogłoszenie upadłości i jest dopiero wstępem do właściwego postępowania upadłościowego, w trakcie którego następuje spieniężenie majątku dłużnika i spłata wierzycieli. Nie można wykluczyć, że wierzyciel dowiadyuje się o bezskuteczności takiej egzekucji wcześniej niż z postanowienia o zakończeniu postępowania upadłościowego (np. po ujęciu jego wierzytelności na liście w określonej kategorii i otrzymaniu informacji, że zaspokojeni będą wyłącznie wierzyciele z kategorii wyższych), ale w niniejszej sprawie taki fakt nie został przez pozwanego wykazany. Wobec tego termin trzyletni powinien być liczony najwcześniej, jak to prawidłowo wskazał Sąd Rejonowy, od 18 stycznia 2011 roku (od daty wydania postanowienia o zakończeniu postępowania upadłościowego dłużnej spółki), zatem do dnia wniesienia pozwu nie upłynął także 3-letni termin przedawnienia wynikający z art. 442<sup>1</sup> k.c.

Z powyższych względów apelacja nie mogła doprowadzić do zmiany orzeczenia sądu I instancji w sposób wskazany przez skarżącego, to jest do oddalenia powództwa. Zmiana dokonana przez Sąd Odwoławczy dotyczyła wyłącznie daty początkowej zasądzenia odsetek ustawowych, które Sąd Rejonowy zasądził od dnia 23 lutego 2011 r.

Odpowiedzialność członków zarządu jest odpowiedzialnością odszkodowawczą. Niewyegzekwowane odsetki za opóźnienie w zapłacie mogą być objęte odszkodowaniem dochodzonym na podstawie art. 299 k.s.h., wtedy jednak musiałyby zostać, po zsumowaniu, wyrażone kwotowo (por. wyrok SN z dnia 21 lutego 2001 r., IV CKN 793/00, OSNC 2003, nr 2, poz. 22). Takie skapitalizowane odsetki stanowiłyby element szkody, dochodzone w sprawie odszkodowanie nie obejmuje jednak szkody z tego tytułu. Zawarty w pozwie wniosek o zasądzenie odsetek ustawowych może być rozumiany jedynie jako domaganie się ustawowych odsetek za opóźnienie w zapłacie przez pozwanego (a nie przez spółkę) kwoty objętej powództwem, stosownie do reguł określonych w art. 481 k.c. Odsetki za opóźnienie, należne od członka zarządu zaczynają biec po wyznaczeniu terminu spełnienia świadczenia odszkodowawczego zgodnie z art. 455 k.c., stanowiącym, że jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Dopiero po tak wyznaczonym terminie członek zarządu spółki popada w opóźnienie w spełnieniu własnego świadczenia. W niniejszej sprawie powódka wezwała pozwanego do zapłaty w dniu 27 sierpnia 2013 r. (k. 38), wyznaczając termin na zapłatę do 3 września 2013 r. Pozwany nie kwestionował otrzymania tej przesyłki. Pozwany popadł zatem w opóźnienie od 4 września (...) i od tej daty mogą być naliczane odsetki ustawowe. Stąd też, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok należało zmienić co do daty początkowej naliczania odsetek ustawowych, oddalając powództwo co do odsetek za okres wcześniejszy. W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Stroną przegrywającą jest pozwany, wobec czego ma on obowiązek zwrócić powódce koszty postępowania apelacyjnego. Na zasądzoną kwotę składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone jako 50% stawki minimalnej adekwatnej do wartości przedmiotu zaskarżenia na podstawie stosownie do treści § 6 pkt. 6 w zw. z § 2 i § 12 ust 1 pkt. 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).

SSR (del.)A. W. SSO K. G. SSO A. W.